

20-lecie Polskiej

Agencji Prasowej

List J. Cyrankiewicza
do pracowników PAP

DRODZY TOWARZYSZE
I PRZYJACIELE!

Z okazji dwudziestolecia
Polskiej Agencji Prasowej
przesyłam Wam pracownikom
redakcyjnym, technicznym i
administracyjnym serdeczne
pозdrowienia i gratulacje.

Na pewno z okazji tej rocz-
nicy możecie z dużą satysfak-
cją spojrzeć na Wasz dotych-
czasowy, stale powiększający
się dorobek, który uczynił z
naszej agencji prasowej spraw
na technicznie i organizacyj-
nie dziennikarską, publicy-
styczną placówkę szybkiej,
wszechstronnej i rzetelnej in-
formacji.

Praca swoją towarzyszyliście
wszystkim wydarzeniom,
które wpisane zostały w karty
historii XX-lecia Polski Ludo-
wej.

Dzięki Waszym nieustan-
nym wysiłkom polskie społe-
czeństwo otrzymuje wielo-
stronna informację o wszyst-
kich dziedzinach życia Polski,
o codziennym trudzie budow-
niczych socjalizmu w naszym
kraju — oraz szybka i celna
polityczna informacja o wszyst-
kich aktualnych problemach
międzynarodowych.

Dziennikarze, działacze po-
lityczni i społeczni cenia bar-
dzo wasz serwis opracowań
tematycznych.

Stałe polepszenie się zarów-
no szybkości jak i jakości Wa-
szej pracy jest dowodem am-
bicii dziennikarskich, technicz-
nych i organizacyjnych Wa-
szego zespołu — nieraz bez-
imiennych utalentowanych pra-
cowników.

Jesteście więc dobrze zor-
ganizowanym i dobrze pracu-
jącym oddziałem socjalistycz-
nego dziennikarstwa.

Jestem przekonany, że dal-
sza swa praca, będziecie da-
lej arunować cenioną pozy-
cję Polskiej Agencji Prasowej.

W tej myśli składam Wam
serdeczne życzenia powodze-
nia i zadowolenia w pracy.

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
środa, 5. V. 1965

Cena 50 gr
Nr 105 (6502)

III Zjazd SFOS obradował w Warszawie

We wtorek obradował w Warszawie III Krajowy Zjazd Delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, który dokonał podsumowania działalności w ciągu ostatnich 4 lat, wytyczył dalsze zadania oraz dokonał wyboru nowych władz SFOS. Obrady zjazdu zbiegły się z 20 rocznicą powstania SFOS.

Na zjazd przybył członek
Biura Politycznego KC PZPR,
Marszałek Polski Marian Spy-
chalski, który pełni funkcję
przewodniczącego Rady Głó-
wnej SFOS.

Uczestnicy zjazdu uczyli
minutą ciszą pamięć przewo-
dniczącego Rady Państwa —
Aleksandra Zawadzkiego, któ-
ry był organizatorem Woj.
Kom. SFOS w Katowicach.

Przemówienie podsumowu-
jące dorobek SFOS-u oraz o-
mawiające kierunki dalszej
pracy wygłosił Marian Spy-
chalski.

Zjazd nasz, na którym mamy
dokonać bilansu działalności
SFOS-owskiej za okres ostatnich
4 lat i zastanowić się nad dalszy-
mi zadaniami wnoszenia naszą
akcją społecznego wkładu w roz-
wój całego kraju — powiedział
m. in. M. Sychalski — zbiega
się z 20-leciem zwycięstwa nad
hitlerystami i 20-leciem wielkich
osiągnięć w pokojowej, twórczej
pracy naszego narodu.

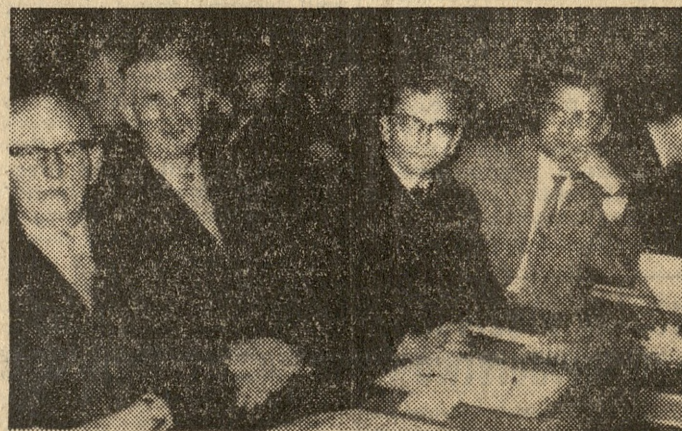
U ich podstaw leży wielki histo-
ryczny przełom w sposobie myśle-
nia, w postawie naszego społeczeń-
stwa, który dokonał się w naj-
trudniejszych latach zmagania z na-
jeżdżającą hitlerowską.

Tak jak odbudowana, kwitnąca
i piękniejsza niż kiedykolwiek
Warszawa stała się symbolem
kontynuowania dzieła zwycięstwa
odniesionego na polu bitwy, tak

powstanie i rozwój akcji SFOS
stały się symbolicznym wyrazem
nowego stosunku społeczeństwa
do spraw publicznych, jego świa-
domości, powszechnego zaangażo-
wania w realizację wielkich o-
gólnonarodowych zadań.

Jest to jednocześnie wspaniały
dowód zaufania do kierowniczej
siły narodu — Polskiej Zjedno-
czonej Partii Robotniczej.

Następnie odbyła się uroczy-
stość dekoracji zasłużonych
działaczy SFOS wysokimi od-
znaczeniami państwowymi
przyznanymi przez Radę Pań-
stwa.

Wśród odznaczonych Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski są także: Wal-

Na zdjęciu: delegacja poznań-
ska podczas obrad III Zjazdu
SFOS.
CAF — Photofax

ter Minicki z Poznania, Hen-
ryk Szrejbrowski z woj. po-
znańskiego oraz Mieczysław
Zaremba z Poznania.

W czasie dyskusji podkre-
ślano znaczenie akcji SFOS-
owskiej, której fundusze przy-
spieszają odbudowę stolicy i
wielu ważnych obiektów na
terenie kraju. Do końca 1964
roku SFOS przekazał na in-
westycje ponad 3,6 mld. zł, z
tego blisko 1,4 mld. zł dla
Warszawy. W dalszej czę-
ści obrad, uczestnicy zjazdu
uchwalili teksty de-
pesz: do I sekretarza KC
PZPR — Władysława Gomu-
łki, do przewodniczącego Ogól-
nopolskiego Komitetu FJN,
przewodniczącego Rady Pań-
stwa — Edwarda Ochaba o-
raz do prezesa Rady Mini-
strów — Józefa Cyrankiewi-
cza.

W depeszach tych deklaru-
ją wytrwałe dążenie do upo-
wszechniania idei SFOS i
przyczyniania się w ten spo-
sób do dalszego rozwoju sto-
licy i kraju.

Na zjeździe wybrano nowe
władze. Przewodniczącym Ra-
dy Głównej SFOS został jed-
nomyslnie wybrany członek
Biura Politycznego KC PZPR,
Marszałek Polski — Marian
Sychalski, wiceprzewodni-
czącymi: Jerzy Grabowski,
Janusz Zarzycki i Jerzy Zię-
tek. (PAP)

Międzynarodowe spotkanie młodzieży w Berlinie

W ramach obchodów 20 ro-
cznicy zwycięstwa nad fa-
szyzmem hitlerowskim roz-
poczęły się 5 bm. w stolicy
NRD czterodniowe obrady
przedstawicieli 91 organizacji
młodzieżowych i studenckich
spónad 50 krajów.

Niedziela, godz. 11: minuta milczenia w całym kraju

Wrocław – miejscem centralnych uroczystości 20 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem

W sobotę i niedzielę — 8 i 9 maja cały naród polski będzie
uroczyście obchodzić 20 rocznicę wyzwolenia swoich ziem
zachodnich i północnych oraz Dzień Zwycięstwa nad fasz-
yzmem hitlerowskim.

Miejscem centralnych uro-
czystości będzie stary piastow-
ski Wrocław. W sobotę w go-
dzinach wieczornych w wiel-
kiej wrocławskiej Hali Ludo-
wej odbędzie się z udziałem
kierownictwa partii i rządu a-
kademii, na której przemó-
wienie wygłosi Władysław Go-
mułka.

W Dniu Zwycięstwa (niedzie-
la) o godzinie 11 syreny fa-
bryczne ogłoszą minutę mi-
lczenia, którą społeczeństwo
uczci pamięć bohaterów poleg-
łych w walce z faszyzmem —
o wolność ojczyzny i pokój
między narodami. Na tę chwi-
lę w całym kraju przerwany
zostanie ruch kołowy i pieszy.

A. Kosygin przyjął ministra japońskiego

Premier ZSRR — A. Kosy-
gin przyjął ministra rolnic-
twa i leśnictwa Japonii — M.
Akagi i odbył z nim rozmow-
ę, która przebiegała w przy-
jaznej atmosferze.

Podczas rozmowy, M. Aka-
gi wręczył A. Kosyginowi list
od premiera Japonii. (PAP)

W stolicy i Wrocławiu oraz
w Gdańsku i Lublinie dla u-
pamiętnienia zwycięstwa zo-
stanie oddanych 21 salw ar-
matnich. Bezpośrednio po 11
godzinie na Stadionie Olimpij-
skim im. Gen. Karola Świer-
czewskiego we Wrocławiu w
obecności kierownictwa partii
i rządu rozpocznie się wielkie
widowisko sportowo-artystycz-
ne.

Przebieg uroczystości we
Wrocławiu — akademii w Hali
Ludowej i widowiska na Sta-
dionie Olimpijskim będzie
transmitowany przez radio i
telewizję.

W Warszawie 7 bm. nastąpi
odsłonięcie tablicy pamiątko-
wej w Ogródzie Saskim — w
miejscu gdzie zostanie wznie-
siony Pomnik Zwycięstwa i
Wolności. W sobotę przedsta-
wicieli stolicy złożą wieńce
na Grobie Nieznanego Żołnier-
za, Mauzoleum Żołnierzy Ra-
dzieckich oraz pod Pomnikiem
Bohaterów Warszawy. Wieczor-
em przy Grobie Nieznanego
Żołnierza odbędzie się Apel
Poległych.

Na rozsianskich po całym kra-
ju mogiłach polskich i radziec-
kich żołnierzy, na miejscach
upamiętnionych walką i me-
czeństwem narodu oraz pod
pomnikami wdzięczności zo-
staną w sobotę złożone wieńce
i kwiaty. Żołnierze, członkowie
ZBoWiD i organizacji młodzie-
żowych zaciągną tam warty
honorowe.

W poszczególnych miastach
odbędą się capstrzyki i apele
poległych. W wielkich zakła-
dach pracy odbędą się krótkie
zebrania załóg robotniczych.

W niedzielę w całym kraju
zorganizowane zostaną liczne
imprezy kulturalno-artystyczne
i sportowe, festyny, zabawy
itp.

Na sobotę wieczór we Wro-
cławiu zapowiadany jest wiel-
ki „karnawał nad Odrą”. Od
8 do 10 maja trwać będzie na
wrocławskim „polu marszo-
wym” zlot harcerski.

W toku obchodów odbędzie
się wiele spotkań ludności, a
zwłaszcza młodzieży z wybit-
nymi działaczami partyjnymi
i państwowymi, weteranami
ruchu rewolucyjnego i walk
wyzwoleńczych oficerów WP.
Ogólnopolski Komitet Poko-
ju w porozumieniu z Radziec-

kim Komitetem Obrony Poko-
ju organizuje w Białymstoku
i Lwowie spotkania przygra-
niczne działaczy obu bratnich
organizacji.

Szereg instytucji i organiza-
cji oraz wojska przygotowuje
sesje naukowe i seminaria.
PAP

Kobiety przed wyborami

Krajowa narada aktywu LK

Udział kobiet w kampanii
wyborczej do Sejmu i Rad Na-
rodowych oraz w realizacji
programu FJN był w wło-
rek tematem krajowej nara-
dy działaczek Ligi Kobiet.
Obradom przewodniczyła Ali-
cja Musiałowa.

Referat o zadaniach LK w
kampanii wyborczej wygłosi-
ła sekretarz ZG LK — Mela-
nia Mroczek. Podkreśliła ona
stałe rosnącą aktywizację za-
wodową kobiet w Polsce, pod-
noszenie się poziomu ich wy-
kształcenia oraz pozycji w
rodzinie i społeczeństwie.

Obecne listy kandydatów
FJN na posłów i radnych po-
zwalają spodziewać się dal-
szego wzrostu udziału kobiet
w tych organach władzy lu-
dowej.

Za najpilniejsze obecnie za-
danie LK uznano populary-
zację wśród szerokich rzesz
kobiet programu wyborcze-
go FJN oraz przygotowania
do jego realizacji we współ-
działaniu z Radami Narodo-
wymi i organizacjami spo-
łecznymi.

Uczestniczki narady wysto-
sowały do wszystkich kobiet
apel wzywający je do odda-
nia głosów w wyborach na
kandydatów FJN.

Ambasador USA u de Gaulle'a

We wtorek po południu
prezydent de Gaulle przyjął
ambasadora Stanów Zjedno-
czonych w Paryżu, Charlesa
Bohlena. Spotkanie nastąpiło
na prośbę dyplomaty amery-
kańskiego.

Agencja France Presse po-
daje, że w toku półgodzinnej
audjencji, Charles Bohlen
przedstawił warunki i pobud-
ki interwencji Stanów Zjed-
noczonych w Republice Do-
minikańskiej. Poruszono rów-
nież sytuację w Wietnamie.
PAP

Pozostało 5 dni dla sprawdzenia spisów wyborców

Do zakończenia sprawdzania spisów wyborców pozostało
jeszcze 5 dni. Niedziela, 9 bm. (włącznie) będzie ostatnim
dniem, w którym wyborcy będą mogli wypełnić swój obywatelski
obowiązek, zapewniający im udział w wyborach.

Dlatego też przypominamy
godziny otwarcia Obwodowy-
ch Komisji Wyborczych w
Poznaniu, w których można
przekonać się, czy nazwisko
każdego uprawnionego do głos-
owania figuruje na spisie.

W dni powszednie spisy wy-
borców można sprawdzić na
Grunwaldzie i Wildzie w godz.
od 14 do 19, a na Jeżycach,
Starym Mieście i Nowym Mie-
ście w godz. od 15 do 20.

Do 3 bm. włącznie na 302 251
uprawnionych do głosowania
odwiedziło Obwodowe Kom-
isje Wyborcze w naszym mie-
ście 121 339 osób (40,2 procent).
W poszczególnych dzielnicach
sprawdzanie przedstawia się
następująco — Stare Miasto —
37,3 procent, Nowe Miasto —
58,3, Wilda — 43,9, Grunwald
— 31,9 oraz Jeżyce — 41,8.

Z przykrością jednak stwier-
dzamy, że nie wszędzie w Po-
znaniu zadbano o właściwą
informację. W niektórych bu-
dynkach mieszkalnych brak
odpowiednich wywieszek in-
formujących, gdzie i w któ-
rych godzinach wyborcy mogą
sprawdzać spisy. W wielu do-
mach wywieszki takie ukazywały
się dopiero 1 bm. i później. To
też dobrze się stało, że niektó-
re dzielnice, m. in. Grunwald
i Jeżyce, dostarczają obecnie

Rewizjonistyczne roszczenia przesiedleńców

Kongres przesiedleńców —
CDU/CSU uchwalił we wtorek
w Norymberdze, na zakoń-
czenie dwudniowych obrad
deklarację, która powta-
rza rewizjonistyczne roszcze-
nia rządu NRF. Przesiedleńcy
oświadczają, iż stoją na grun-
cie granic z 1937 r., że nie
uznają „linii Odry—Nysy”
jako obecnej lub przyszłej
granicy Niemiec.

W deklaracji tej powtórzo-
ne zostały roszczenia teryto-
rialne do obszarów Czecho-
słowacji. Przesiedleńcy żąda-
ją „prawa do ojczyzny dla
Niemców sudeckich”. (PAP)

Wkaliskie spotkania teatralne

Brawa dla Teatru Dramatycznego z Warszawy

Jak dotąd Festiwal przebiega pod znakiem udanych i war-
tościowych spektakli.

Po dobrym przedstawieniu
kaliskim „Pamiętnika matki” i
obu bardzo interesujących
spektaklach poznańskich „Hor-

Delegacja budowlanych Mongolskiej Republiki Ludowej w Poznaniu

Na zaproszenie Zarządu
Główn. ZZ Prac. Bud. i PMB
przebywa w Polsce delegacja
budowlanych z Mongolskiej
Republiki Ludowej.

W dniu wczorajszym przy-
była do Poznania delegacja
MRL z wiceministrem Zambial
Cerenoginem na czele.

Miłych gości powitał w na-
szym mieście sekretarz Zarzą-
du Okr. ZZ Prac. Bud. i PMB
— Aleksander Sierszalski.

Goście w czasie pobytu w
naszym mieście i wojewódz-
twie zaznajamiają się z osią-
gnięciami budownictwa oraz
uczestniczyć będą w uroczy-
stościach z okazji „Dnia Bu-
dowlanych”. (t)

Sprawdź czy jesteś na spisie wyborców!

Sprawy młodzieży na wspólnym plenium CRZZ i ZG ZMS

Zadania związków zawodowych i organizacji młodzieżowych w rozwijaniu działalności wśród młodzieży pracującej i uczącej się zawodu — to temat 2-dniowych wspólnych obrad plenium CRZZ i Zarządu Głównego ZMS, które rozpoczęły się we wtorek w Warszawie.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS Stanisława Hasiaka — przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Nawiązując do programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, mówca podkreślił, że jest to program aktywizacji wszystkich postępowych i patriotycznych sił społecznych, a zwłaszcza młodzieży, przed którą otwiera on drogę wszechstronnego rozwoju, uznając za jedno z podstawowych zadań zapewnienie jej warsztatu pracy i możliwości awansu.

Przewodniczący CRZZ szeroko omówił problemy kształcenia młodzieży i przygotowywania jej do aktywnego udziału w realizacji zadań stojących przed naszym krajem oraz zatrudnienia chłopców i dziewcząt wchodzących w wiek produkcyjny.

W ogólnym rozwoju oświaty — powiedział I. Loga-Sowiński — szczególnie szybki wzrost nastąpił w dziedzinie szkolnictwa zawodowego. W latach 1958—1964 liczba uczniów zasadniczych i średnich szkół zawodowych wzrosła z 474 tys. do 1.223 tys. Liczba uczniów w zasadniczych szkołach przykładowych i międzyzakładowych zwiększyła się aż 11-krotnie.

Jednakże, mimo znacznego zwiększenia liczby młodzieży, przystępującej do pracy po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych — w dalszym ciągu trzeba będzie rozwijać różne formy

my dokształcania ogólnego i zawodowego w szkołach zaocznych, wieczorowych i na kursach.

Wśród problemów socjalno-bytowych młodzieży I. Loga-Sowiński na pierwszym miejscu postawił sprawy mieszkaniowe. Zgodnie z uchwałą IV Zjazdu Partii w okresie najbliższej 5-letki spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe stanie się głównym źródłem dostarczania mieszkań i poprawy warunków mieszkaniowych ludności miejskiej.

Przewodniczący CRZZ zaznaczył, że dłużej nad osiągnięciami młodzieży w pracy i nauce, zwracając szczególną uwagę na rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, a zwłaszcza rywalizacji o tytuł brygady pracy socjalistycznej.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych oraz organizacji ZMS-owskich poruszyli bogaty wachlarz zagadnień związanych z zapewnieniem młodzieży pracy, przygotowywaniem jej do zawodu, z aktywizacją produkcyjną młodzieży oraz jej sprawami socjalno-bytowymi.

W środę dalszy ciąg obrad. PAP

W 25 rocznicę pamiętnej bitwy

Biało-czerwone flagi w Narviku

We wtorek, 4 bm., rozpoczęły się w Narviku uroczystości, związane z 25 rocznicą bitwy o Narvik, w której uczestniczyły także oddziały polskiej Brygady Strzelców Podhalańskich. Miasto Narvik jest przy strojone flagami polskimi i norweskimi.

W godzinach porannych przez maszerowały przez miasto dwie kompanie honorowe: polskich marynarzy i piechoty norweskiej. Na cmentarzu wojkowym w centrum Narviku odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobach żołnierzy polskich i norweskich. Zestroni polskiej w uroczystości wzięli udział: ambasador PRL w Norwegii, Kazimierz Dorosz, dowódca zespołu okrętów wojennych PRL, kontradmirał Z. Rudomina oraz delegacja ZG ZBoWiD pod przewodnictwem gen. T. Tuczap-skiego.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele władz polskich, marynarki wojennej i ZBoWiD-u udali się w towarzyszywie gospodarzy na cmentarz w Haakvik, gdzie spoczywają zwłoki przeszło stu polskich żołnierzy. Odbyła się także uroczystość zrzucenia wieńca na wody Beisfjordu w miejscy, gdzie dokładnie przed 25 laty został zatopiony polski niszczyciel „Grom”.

W śróde goście polscy zwiedzili Narvik i jego okolice. Mieszkańcy miasta będą mogli zwiedzić oba polskie niszczyciele. M. in. polscy marynarze urządzają zabawę dla dzieci norweskich. (PAP)

Polska inicjatywa w Komisji Praw Człowieka ONZ

Wywiad z delegatem Polski Z. Resichem

W Genewie odbyła się ostatnio XXI sesja Komisji Praw Człowieka ONZ z udziałem delegacji 21 państw. Polskę reprezentowali: przedstawiciel PRL w Komisji Praw Człowieka — prezes Sądu Najwyższego Zbigniew Resich oraz dr Sławomir Dąbrowski z MSZ. Po powrocie do kraju Z. Resich udzielił wywiadu przedstawicieli PAP — red. Mauryemu Kamienieckiemu.

Ogólna uwaga — powiedział m. in. przedstawiciel Polski — była skoncentrowana głównie na dwóch punktach, a mianowicie na zgłoszonym przez polską delegację projekcie rezolucji dotyczącej karania osób, które popełniły przestępstwa wojenne i przestępstwa przeciwko ludzkości oraz na projekcie konwencji o likwidacji wszelkich form nietolerancji religijnej.

Projekt dotyczący przestępstw wojennych i przeciwko ludzkości zwracał się m. in. do państw, aby kontynuowały wysiłki w celu uchwycenia i ukarania wszystkich osób, które popełniły przestępstwa wojenne i przeciwko ludzkości.

Delegacja polska podnosiła, iż działa nie tylko w imieniu i w obronie własnego narodu, lecz i w imieniu narodów całego świata.

Ani międzynarodowe prawo ani żadna z międzynarodowych umów nie przewiduje stosowania terminów przedawnienia do przestępstw przeciwko ludzkości. To państwo jednak, na którym w tym zakresie ciąży obowiązek nie tylko prawny, lecz przede wszystkim moralny, a więc NRF przyjęło w końcu — i to pod naciskiem opinii całego świata, a m. in. Komisji Praw Człowieka — uchwałę, która termin przedawnienia przesuwa jedynie na lat cztery. Rozstrzygnięcia tego nie można uznać za zgodne z zasadą nieprzedawniania się karania przestępstw przeciwko ludzkości.

Uchwalona w dniu 9 kwiet-

15 lat więzienia za morderstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces 50-letniej Czesławy Okonek (zama. przy ul. Grobla 5) oskarżonej o to, że w grudniu ub. roku zamordowała 80-letnią Zofię Chmielewską.

Oskarżona nie przyznała się do winy. Sąd uznał jednak to twierdzenie za niewiarygodne w zestawieniu z ujawnionymi dowodami, w szczególności zaś z zeznaniami niektórych świadków. Np. jeden z nich (współwięziarka) powiedziała, że podczas wspólnego pobytu w areszcie oskarżona mówiła jej o swoich zobowiązaniach finansowych (wobec osób, którym obiecała załatwić sprawy mieszkaniowe) i zaobowiązanie staruszki dokonany w celach fabularnych. Warto dodać, że w świadectwie oskarżona kilkakrotnie przyznawała się do winy.

Sąd skazał Okonek na 15 lat więzienia, 1000 zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5. (ak)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 5 bm. przewiduje się w zachodniej połowie kraju zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady oraz burze. Temperatura maksymalna od plus 12 st. na północy do 20 st. na południu.

Aktualne cechy polityki USA

Tupet, agresywność cyniczna pewność siebie...

Korespondent PAP H. Zwirski donosi z Waszyngtonu:

coraz częściej mówi się tu o „doktrynie Johnsona”.

Stanowi ona w istocie rzeczy nawrót do dulesowskiej doktryny „powstrzymywania” komunizmu i równocześnie głosi, że USA mają prawo interweniować zbrojnie wszędzie tam, gdzie ich zdaniem, siły postępu zagrażają interesom amerykańskim.

Novum „doktryny” polega na tym, że w pewnym stopniu bierze ona pod uwagę wymogi ery nuklearnej i formalnie nie odrzuca przynajmniej dotychczas, idei „pokojowego współistnienia” co najmniej z niektórymi krajami komunistycznymi.

Nowe jest jednak i to, że w odróżnieniu od okresu dulesowskiego USA realizują swój nowy kurs niemalże w osamotnieniu, przy opozycji, niekie-

dy biernie, wielu swych sojuszników i przyznaniem poparcia ze strony pozostałych.

W ostatnich czasach amerykańską politykę zagraniczną coraz bardziej cechować zaczęły:

• tupet, agresywność i cyniczna pewność siebie, osłonięte frazesami na temat „obrony pokoju, demokracji i wolności”;

• odwrót od początkowej polityki Kennedy’ego popierania demokratycznych reform w krajach rozwijających się oraz ponowne, coraz silniejsze wiązanie się z ich reakcyjnymi kołami rządzącymi;

• zupełne niecierpienie się z opinią światową, przy równoczesnych próbach wpływania na nią oraz bezceremonialne łamanie układów i naruszanie norm prawa międzynarodowego, jeśli leży to w interesie USA;

• stawka na szantaż nuklearny i bezkarność balansowania na krawędzi wojny.

Nie można zatem oprzeć się wnioskowi, że „nowe elementy” w amerykańskiej polityce zagranicznej, formułowanej i prowadzonej w coraz większym stopniu przez Pentagon, zwiększają poważne ryzyko konfliktu i zagrażają pokojowi światowemu.

M. Naszkowski przybył do Berlina

Na zaproszenie kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, wiceministra Otto Winzera, przybył 4 bm. do Berlina kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceminister Marian Naszkowski w celu omówienia niektórych aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej. Ministrowi towarzyszą dyrektor generalny, amb. M. Wierna i dyrektor departamentu M. Łobodycz.

W tym samym dniu rozpoczęte zostały rozmowy między M. Naszkowskim i O. Winzerem. (PAP)

Moskwa przed „Dniem Zwycięstwa”

Jest chłodny i wietrzny wieczór moskiewski. Na ulicach powoli cichnie wielkomiejski gwar, rzędną szeregów aut, zapóźnieni przechodnie spieszą do domów. Lecz oto niespodziewanie narasta i potężnieje warkot motorów. Za moment z ulic przylegających do Placu Maneżowego i innych placów w centrum miasta wtacza się kolumna czołgów, samochodów pancernych, samobieżnych dział i innych pojazdów wojskowych. Potężne cielska pojazdów ustawiają się w szyku defiladowym...

Od kilku dni trwa już w Moskwie przygotowania do wielkiej defilady wojskowej, która odbędzie się na Placu Czerwonym 9 maja br. — w 20 rocznicę zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami.

Nie tylko Moskwa, ale cały Związek Radziecki żyje już przygotowaniami do tego święta, które po kilkuletniej przerwie będzie w roku bieżącym znów uroczystości obchodzone. W wielu miastach oraz w garnizonach wojskowych odbywają się spotkania z uczestnikami szturmów na Berlin przed 20 laty oraz z tymi, którzy w dniach majowych gromili resztki wojsk faszystowskich. Organizowane są też liczne wystawy obrazujące walki, jakie się toczyły przed laty. Jedną z takich wystaw otwarta została w Moskwie w salach Centralnego Domu Dziennikarza oraz Centralnego Domu Literatów.

We wszystkich dziennikach znajdują się materiały i wspomnienia byłych uczestników walk o zdobycie Berlina i z innych odcinków frontu radziecko-niemieckiego.

W Moskwie tymczasem trwa jeszcze festiwal najlepszych wojskowych zespołów muzycznych i tanecznych zorganizowany z okazji 20 rocznicy zwycięstwa nad faszystami. Najlepsi z najlepszych wystąpią w dniu 8 maja na scenie Pałacu Zjazdów na Kremlu w uroczystym koncercie, jaki odbędzie się w przeddzień święta. PAP

Przywódca powstańców F. Caamano tymczasowym prezydentem Dominikany

Sily zbrojne USA na terytorium Dominikany wynoszą obecnie około 14.000 ludzi. O większych działaniach militarnych brak chwilowo doniesień. W stolicy Dominikany słychać było jednak wciąż sporadyczną strzelaninę.

Rzecznik amerykański oświadczył, że w toku dotychczasowych operacji interwencyjnych zginęło 6 żołnierzy amerykańskich, a 42 odniosło rany. Samoloty amerykańskie rozrzuciły we wtorek ulotki na ulice Santo Domingo. Zawiązały one twierdzenia, wyraźnie kolidujące ze stanem faktycznym, jakoby rząd USA nie popierał żadnego ugrupowania dominikańskiego, a dbał wyłącznie o „pomyślenie” narodu dominikańskiego w ramach konstytucyjnego reżimu”, oraz udzielał „całkowitego poparcia” wysiłkom podjętym przez Organizację Państw Amerykańskich dla rozwiązania kryzysu.

Poważnym wydarzeniem politycznym było ogłoszenie nominacji przywódcy powstańców, Francisco Caamano w charakterze tymczasowego prezydenta Dominikany. Caamano popiera zdymisjonowanego prezydenta Boscha, przebywającego w Puerto Rico. — Bosch oznajmił, że Caamano został wybrany do pełnienia tych funkcji na nadzwyczajnym zebraniu ciała ustawodawczego w Santo Domingo. Tymczasowy prezydent powstańcy zwrócił się z apelem do prezydenta Francji — de Gaulle’a, do rządu brytyjskiego i do wszystkich szefów państw półkuli zachodniej o natychmiastowe uznanie dyplomatyczne. W wywiadzie z korespondentem Associated Press, Caamano oświadczył, że liczba powstańców — obrońców Santo Domingo, wynosi 18.000 osób.

Tymczasem 5-osobowa misja z ramienia Organizacji Państw Amerykańskich prowadziła drugi dzień z kolei rozmowy ze zwalczającymi się wzajemnie ugrupowaniami dominikańskimi.

Według informacji, nadesłanych przez korespondenta agencji amerykańskiej UPI,

Protesty przeciwko interwencji USA

Francuska Rada Pokoju ogłosiła deklarację, w której surowo potępia amerykańską ingerencję w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa Dominikany. Tego rodzaju polityka — stwierdza deklaracja, to gwałcenie prawa narodu do niezawisłości. Jest ona zamachem na pokojowe współistnienie i zagraża pokojowi.

W Moskwie Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych opublikowała oświadczenie, w którym daje wyraz oburzeniu ludzi radzieckich z powodu interwencji USA w Dominikanie. PAP

Poznański „Bazar” najlepszy

Bardzo miłe chwile przeżywali wczoraj pracownicy poznańskiego Hotelu „Bazar” — Orbis na uroczystości wręczenia tej placówce sztandaru przechodniego Przewodniczącego GKKiPT oraz Zarządu Głównego ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. „Bazar” zdobył sztandar za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie krajowym pomiędzy wszystkimi hotelami „Orbisu”. Z tej okazji odbyła się akademicka, na którą przybyli przedstawiciele KW PZPR, władz centralnych „Orbisu”, związkowych i miejskich.

Przedstawiciele warszawskiego „Grand Hotelu” przekazali sztandar przewodniczącemu Zarządu Okręgu ZZ PGKiPT — K. Gólikowi, który z kolei wręczył go dyrektorowi Hotelu „Bazar” — J. Mielniczkowi. Załoga Hotelu „Bazar” otrzymała także wiele życzeń od wszystkich hoteli orbisowskich z całego kraju, w tym m.in. od Hotelu „Merkury” w Poznaniu, którego część pracowników wywodzi się z Bazaru. (ś)

Komunikat „Koziołków”

W 416 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 2 maja 1965 r. nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2 i 4.

Stwierdzono: 19 „czwórek” po

zł 7.205,-, 58 „trójek premiowa-

nych” po zł 225,-, 772 „trójki” po

zł 125,-, 1.176 „dwójek premiowa-

nych” po zł 28,-, 13.460 „dwójek”

po zł 8,-.

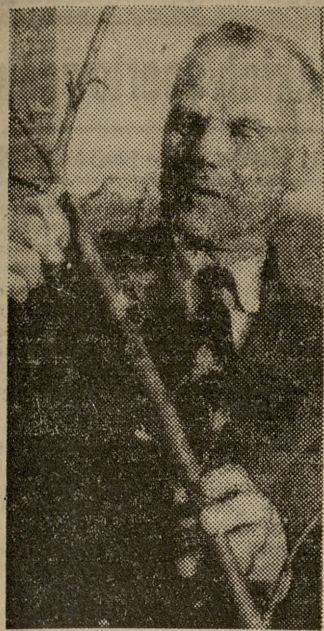
Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 10. 5. 65 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 5. 5. 65 r., a na terenie województwa od 7. 5. 65 r. Premia w wysokości 400.000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach. Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na maj 126 nagród w tym samochod osobowy /produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupon.

Losowanie 417 gry odbędzie się w dniu 9. 5. 65 r. w Witkowie pow. Gnieźno na boisku sportowym o godz. 16.45. K3254

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkich działów. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M.4

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.



IGNACY KRAKOWSKI

Maly budynek przy ul. Kolskiej w Koninie. Typowa, stara dzielnica, której oblicza nie zmienił brunatny węgiel. Gospo-



WACŁAW JAGODZIŃSKI

Wacław Jagodziński, jednego z najmłodszych kandydatów Wielkopolski do Sejmu, ze zrozumiałych względów interesują przede wszystkim sprawy młodzieży wiejskiej, gdyż z tym środowiskiem związany jest pochodzeniem (syn gospodarza z Lutogniewa w powiecie krotoszyńskim) i wieloletnią działalnością społeczną, jeszcze w ZMP, ZMW i od 1961 roku w ZSL. Praca w ojcowskim gospodarstwie nie

Kandydaci do Sejmu

darz nadchodzi właśnie z miasta. Przeprasza za nieobecność, wyskoczył na pocztę, podjąć część trzynastopiętności, wydanej górnikom przed 1 Maja. Na co przeznacza te pieniądze? Ot, normalne rodzinne wydatki...

W historii życia konińskiego górnika, snuje się jedna przewodnia nić — praca i nauka, przez całe nie mały trzydziści lat. Uczył się samodzielnie, gdy przed wojną zamknięto w podkonieńskiej szkole siódmą klasę, potem okupacja i praca w niemieckiej fabryce amunicji. Pracował w tartaku, budował poznański Most Marchlewskiego, działał w wildeckim aktywie PZPR. Stąd też skierowanie na szkołę partyjną. Praca w Komitecie Powiatowym PZPR w Koninie i potem w kopalni brykietowni. By zostac formierzem i ślusarzem — znów musiał się uczyć na kursach. Po dwóch latach obojczy z węglem trafia na koparkę. To znów kosztowało grabież w książkach, uczenia się po nocach. Jedna, druga, szósta koparka... Jest

już operatorem i przodowym, kierownikiem dla kilku ludzi obsługi i skomplikowanej ruchliwej maszyny. W jego rekach 50 milionów zł, w jego kwalifikacjach — godzinny urobek 400 ton węgla z odkrywką „Pątnów”.

Otrząsnął się z robotą, stał się cenionym górnikiem. Ma czas i ochotę na pracę partyjną w kopalni. Zakłada pierwszą na odkrywcę Brygadę Pracy Socjalistycznej, jest I sekretarzem Oddziału Organizacji PZPR.

Teraz w domu znów ma mało czasu: po zejściu z koparki trzeba sięgnąć po książkę, Kuszę Prus i Sienkiewicza, ale pilniejszy bliski egzamin mistrzowski. Zdałby go już przed miesiącem — mówi ze skrepowaniem — gdyby nie kampania wyborcza. Kandydat konińskiej organizacji partyjnej do Sejmu nie chce zawieść jej zaufania, przygotowuje się więc gruntownie do wyborów. To też nie ma czasu na własne umiłowania — jego ogródek i trzy okna inspektowe nie mogą doczekać się właściciela... (zs)

przeszkodziła mu nie tylko w ukończeniu koźmińskiej dwumimowej szkoły rolniczej, ale i pełnieniu obecnie tak poważnych funkcji społecznych jak: członka Prezydium Powiatowego Komitetu i zastępcę członka Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL, wiceprzewodniczącą Zarządu Powiatowego ZMW i członka Zarządu Wojewódzkiego ZMW.

— Jedną z najpoważniejszych spraw, jaką widzę, jest szkolenie zawodowe młodzieży pozostającej na wsi — oświadczył nam Wacław Jagodziński. Należałoby wprowadzić obowiązek ukończenia SPR dla młodych pozostających w gospodarstwie. W miarę swych możliwości będę starał się o to, aby absolwenci SPR mieli większy niż dotychczas dostęp do korespondencyjnych technik rolniczych. Widzę tu konieczność rozszerzenia sieci tych szkół, tak niezbędnych dla młodych rolników.

Wacław Jagodziński zamierza zabiegać o poprawę warunków życia kulturalnego na wsi, szczególnie dla młodzieży, m. in. przez zachęcanie do czynów społecznych (budowa świetlic, domów kultury), do dbania o estetyczny wygląd zagrod wiejskich, wprowadzania zasad higienizacji, do czego przede wszystkim predestynowana jest młodzież wiejska jako obecni lub przyszli gospodarze, mający do spełnienia postępową rolę w swym środowisku. (emp)

Nie była to wprawdzie wielka wieża kościelna, a zwykła wieża triangulacyjna. I urwała się tylko jedna belka. Ale i to wystarczyło, by siedzący obok wieży Czesław M. poniósł śmierć na miejscu.

W związku z pozwem rodziny zmarłego o zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz o rentę, na rzecz małoletnich dzieci, sąd ustalił okoliczności wypadku. Czesław M. wyjechał na roboty żniwne do PGR. Tego dnia udał się wraz z kolegami do pracy, a po drodze usiedli przy wieży triangulacyjnej. Wówczas jeden z kolegów, Marian J. wszedł na wieżę, a przy wchodzeniu stracił belkę, która zabiła Czesława M.

Stwierdzono również, że wieża była w dobrym stanie i nie wymagała remontu, zaś zarząd nad wieżami triangulacyjnymi sprawuje na szczeblu powiatu Prezydium PRN, a za ich konserwację odpowiada Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Na wieży umieszczona była tablica ostrzegawcza, zabraniająca wchodzenia, niszczenia i rozbierania wieży pod karą więzienia. Ale napis był już stary i nieczytelny.

Pozwanymi byli więc pośrednie — bezpośredni sprawcy wypadku, Marian J. oraz

Paragraf i życie

Urwała się wieża

Skarb Państwa. Sąd zaś zasądził zarówno zadośćuczynienie jak i rentę, uznając winę Mariana J. ponieważ „wieża triangulacyjna nie są miejscem przeznaczonym do wchodzenia”, i stwierdzając, że Prezydium PRN ponosi odpowiedzialność za wypadek, gdyż zaniedbało umieszczenia na wieży czytelnej tabliczki zakazującej wstępu na wieżę.

W wyniku skargi rewizyjnej sprawę rozpatrywał Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu rewizji przedstawicieli Skarbu Państwa jakoby jego odpowiedzialność wykluczał fakt, że „wieża triangulacyjna nie jest przeznaczona do korzystania z niej przez osoby do tego nie upoważnione”. SN stwierdził, że wieża ta są przeznaczone do korzystania z nich przez służbę geodezyjną i dlatego muszą być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku. Poza tym są one ustawione tak, że nie uniemożliwiają dostępu osobom niepowołanym. Zobowiązuje do posiadacza wieży do jej konserwacji zapewniającej pełne

bezpieczeństwo. A ponieważ wypadek był wynikiem braku należytej konserwacji, Skarb Państwa — reprezentowany przez GUGiK oraz Prezydium odpowiedzialnej PRN — nie może się uchylać od odpowiedzialności. Podobnie bezsporna jest odpowiedzialność Mariana J.

Rodzina Czesława M. otrzymała więc pełne odszkodowanie za jego śmierć w wyniku nieszczęśliwego wypadku.

JAN WOLSKI

Konkurs literacki w CSRS

Rozstrzygnięto konkurs literacki ogłoszony w roku ubiegłym przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Na 42 prace jury nagrodiło dziesięć. W dziale prózy i poezji pierwszą nagrodę zdobył Henryk Jasicki za reportaż literacki pt. „Beskidzka Antygonia”. Dalsze nagrody w tym dziale przyznano młodym poetom, A. Mańce i W. Sikorze. Ponadto wyróżniono kilka innych prac.

Spśród sztuk na najwyższą ocenę zasłużyli sobie utwory A. Wawrosza pt. „Słońce nad Olzą” i B. Biela „Gdy odchodzi Bóg”, API

Wrażenia z kosmicznego spaceru

Relacja Aleksieja Leonowa

Kiedy Paweł otworzył luk wyjściowy — opowiadał po wylądowaniu A. Leonow — oślepiło mnie jaskrawe światło słoneczne. Wydawało się, jak gdyby ktoś obok pracował aparatem spawalniczym. Poza kabiną statku Kosmos wyglądała jak bezdenna studnia, w dole — Ziemia. Wydaje się całkowicie płaska, i tylko spojrząwszy na horyzont, dostrzegłem jej kulistość. Nade mną — czarne niebo, jaskrawe gwiazdy, które wcale nie migotały. Inaczej niż na Ziemi wyglądała również Słońce — nie ma żadnej aureoli, żadnego wieńca. Jest to po prostu rozżarzony dysk, jakby wcisnięty w czarny aksamit nieba. Uderzyła mnie bezgraniczność przestrzeni kosmicznej. Przestrzeń jest taka, jakiej na Ziemi nigdy się nie zobaczysz. Nie mniej zaskoczyła mnie również doskonała widoczność... Wiele latałem na samolotach, ale muszę powiedzieć, że w Kosmosie widać wszystko bardzo wyraźnie i kontrastowo niż w atmosferze.

Kosmiczna huśtawka

— Do wyjścia zacząłem przygotowywać się nad Afryką. Nad Morzem Śródziemnym byłem już w połowie dro-

gi. Wyjście rozpocząłem przed Symferopolem. Ze służy wyskoczyłem jak korek z butelki. Spojrzałem w dół — lecieliśmy gdzieś nad Kerczem. Widziałem Morze Czarne, białą zatokę koło Noworosyjska, zasnuła chmurami góry Kaukazu. Następnie przepłynęła szeroka wstęga Wołgi. Gór Uralskich nie dostrzegłem: w tym czasie koziłkował. Robiłem zdjęcia filmowe. Ale oto ukazały się rzeki syberyjskie — Irtysz i Jenisej. Nad Jenisejem otrzymałem od dowódcy statku rozkaz powrotu. Wszedłem do kabiny już za Jenisejem.

W Kosmosie Aleksiej Leonow od czuwał wszystko to, do czego w czasie treningów został przygotowany na Ziemi. Ale dla obu kosmonautów było niespodzianką, że statek z taką łatwością reagował na pchnięcia, jakkolwiek kosmonauta starał się odbić odeń łagodnie, tak jak uczono go na Ziemi.

— Kiedy lekko odepchnąłem się od statku — opowiada Leonow — statek łagodnie odpłynął w przeciwnym kierunku. W trakcie eksperymentu stanowiącemu ze statkiem jak gdyby huśtawkę: po jednej stronie ja, po drugiej statek. Gdy ja się poruszę — porusza się również statek i tak hu-

tamy się w różne strony. Bielażew stwierdził jeszcze jedno nieoczekiwane zjawisko — do skonała słyszalność.

— Słyszałem wszystko, nawet kiedy Aleksiej szurał butem po statku, czy przesuwał rękami po kabinie.

Jak w bajce

Czuła reakcja statku na ruchy kosmonauty zmusiła Leonowa do pewnej zmiany systemu powrotu.

— Wejście okazało się znacznie trudniejsze od wyjścia. Trzeba było zdążyć w przewidzianym czasie. Rozumiałem, że nie mam prawa ryzykować. Postanowiłem nie nawijać liny na rękę. Okazało się to słuszną decyzją. Szybko wszedłem do słuzy i dałem sygnał. Dowódca statku zamknął luk, wpuszcili powietrze do komory i otworzył luk wewnętrzny. Wpłynąłem do kabiny.

— Dowódca wykonywał dalej swój program. Ja zaś zacząłem zapisywać w dzienniku pokładowym wrażenia z pobytu w Kosmosie. Pisałem długo, około półtorej godziny. Aleksiej Leonow był poza statkiem dziesięć minut. Lecił z tą samą prędkością co statek — 28 tysięcy kilometrów na godzinę. Lecił bez jakiegokolwiek apa-

ratu latającego. Jako swobodne ciało niebieskie, przeleciał prawie nad całym Krajem Rad, od wybrzeża czarnomorskiego do Sachalinu.

W tym czasie dowódca statku kosmicznego Paweł Bielażew kontroliował wszystkie urządzenia statku, rozmawiał z Ziemią przez radio, ustawiał kamerę telewizyjną tak, by Leonow dobrze oświetlony przez Słońce był jak najlepiej widoczny. Siedzieli także oddech i tętno, gdy ten znajdował się na zewnątrz statku.

Na jednym z okna kosmonautów obserwowali „czerwone gwiazdy”. Statek wychodził właśnie z cienia, Słońce było jeszcze za horyzontem. Ocieńniona strona nieba była trochę ciemniejsza i tam jak gdyby czarna ręka rozciągała złościzno-czerwone gwiazdy. Kosmonauci dostrzegli również jakiegoś sztucznego satelitę. Przepłynął w odległości około kilometrów od statku i był podobny do gwiazdy.

— Kosmos to wspaniałe widowisko — wspomina Leonow. — Ale największe wrażenie wywarł na mnie widok naszego statku. Płynie uroczysto i majestatycznie. W próżni kosmicznej wpatrują się iluminatory, obiektywy kamer filmowych i telewizyjnych, nad kadłubem wznoszą się anteny — i wszystko to na tle czarnego nieba kosmicznego z jego niesamowitymi gwiazdami. A wokół bezdenna otchłań, tylko gdzieś w dali widnieją Ziemia. Brakowało tylko muzyki elektronicznej... Gdyby doszedł jeszcze ten element — można byłoby rzeczywiście pomyśleć, że jest to jakaś zaskakująca fantazja, piód wybujałej wyobraźni.

SPROSTOWANIE

W nekrologu z dnia 30 kwietnia 1965 r. mylnie zostało wydrukowane nazwisko. Powinno być

ANNA KRYG

a ukazało się ANNA KRYK. 47857

Sprzedaj

Stolik pod telewizor i wózek głęboki korzystnie sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 34 m. 10. 46734g

Stół okrągły, fotele ciemne, elektroluks, łożko tu rystyczne sprzedam. Telefon 590-00. 46593g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki nowoczesny. Poznań, Chwałkowski 3 m. 4. 46649g

LoKale

Szukam mieszkania wyłączonego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46515m.

Panięnkę na wspólny pokój przyjmę. Ul. Ostrobramska 39 m. 4. Zgłoszenia godz. 8—15. 46937m

Zamienie spółdzielcze mieszkanie 2-pokojowe, w centrum Poznania na 3-pokojowe podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46266m.

Student poszukuje cichego pokoju jednoosobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46562m.

Poszukuje pokoju z kuchnią, spółdzielcze typu kółu samodzielnego. Do własnościowego lub wybrzeż zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 15. 47051m ka 19 dla 47167m.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Komunikat Biura Turystyki Polskiego Związku Motorowego; 8.50 Public. międzynarod.; 9 dla kl. I i II; 10 „Za siedmioma górami”; 11 „Antykwarjat z kurantem”; 11.20 „Wśród puszczy jodłowej”; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13 dla kl. I i II; 13.20 Zesp. rozrywk.; 14 „Na trudnej drodze nauczyciela” — fragm. wspomnień E. Kuroczki; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Gra Zespół Wł. Biełana; 16 Konc. żywych; 16.35 Progr. młodzieżowy „U progu 2000 roku”; 17.15 „W Sejmie i o Sejmie”; 17.30 „Na wiarę”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 20.35 Poetycki konc. żywych; 21.05 Konc. Chopinowski; 21.45 Kronika śmiechu; 22.05 „Studio Piosenki”; 22.30 Gra Ork. Tan. PR; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.15 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23. PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. rosyjski; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Utwory fortep.; 13.20 „Cet czy licho” — odc. pow.; 13.45 „Czytanie rysunku bez rysunku”; 14 Grajaca szafa; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 „Z dziełowej opery”; 15.30 Pog. dr. J. Zabłńskiego; 15.50 Włażanka melodii; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Z twórczości czechosłowackich kompozytorów; 18.45 „Chemia chemie wspiera”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuch. „Dziwna dzweczyna”; 22.15 Konc. estradowy muz. polskiej i radzieckiej; 21.40 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej; 22.30 „Nauka w służbie Pokoju”; 22.50 Muz. tan.; 23.20 „Horyzonty muzyki”; 23.50 WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.05 „Chirurgia plastyczna” — film z serii „Dr Kildare”; 10.55 Magazyn „Panorama” — dla klas licealnych; 15.50 Wiadomości; 16.55 Dla młodych widzów — quiz fizyczny „5 x Dlaczego?”; 17.25 „Spotkania z przyrodą”; 17.50 Spraw. z międzypaństwowego meczu piłki nożnej pomiędzy „Reprezentacją Warszawy” a „Sheffield Wednesday” Anglia. W przerwie transmisji 18.45 PKF; 19.45 Dziennik i dobranoc; 20.15 „Trybuna Wyborcza”; 20.30 „Chirurgia plastyczna” — film z serii „Dr Kildare”; 21.20 „Światowid” (W-wa); 21.40 „Wybitni artyści” — śpiewa Edmund Kosowski — bas; 21.55 Dziennik; 22.15 — 18 lekcja jęz. rosyjskiego.

Maksymilian Pierard

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

ZONA z RODZINA

Poznań, Staszica 9. 48176g

Maria Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutwickiej.

W ciężkim smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

Poznań, Wawrzyniaka 15. 48128g

mgr inż. Stanisław Stecki

W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracownika, człowieka o wielkich walorach umysłu i charakteru. Żegnamy Go z prawdziwym żalem, a pamięć o Nim zachowamy na długo. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja 1965 r. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Dyrekcja — Rada Zakładowa Rada Robotnicza — POP — Współpracownicy **POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU**

Stanisław Stecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 maja br. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Łukaszczyca 16. 48168g

prof. Maksymilian Dzikowski

emeryt, wykładowca gimnazjów poznańskich, zasnął w Panu dnia 1 maja 1965 r. w 70 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu górczyńskim.

O stracie swego najukochańszego, nigdy niezapomnianego ojca zawiadamia

SYN z RODZINA

Poznań, Roosevelta 5 m. 8. 48163g

DR WALERIAN ADAMSKI

długoletni Prezes Rady Nadzorczej Księgarni św. Wojciecha zmarł w dniu 3 maja 1965 r. w Poznaniu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 9 w Kolegiacie Poznańskiej; pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczojowej.

Żegnamy Go z głębokim żalem **RADA NADZORCZA ZARZĄD I PRACOWNICY Księgarni św. Wojciecha Sp. z o. o. w Poznaniu**

Stanisława Ratajczaka

Ojca naszej koleżanki

JANINY MYLKOWEJ

składają Jej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

ZARZĄD — RADA — PRACOWNICY

Chemicznej Spółdz. Pracy „Tlen” w Czempiniu 48174g

Edward Błaszak

mistrz kowalski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 16 w Obrzycku.

W ciężkim smutku pograżone

ZONA i RODZINA

Obrzycko, Kuźnice 4. 48219g

ks. Walerian Adamski

dr filozofii i Pralat — Kustosz

Kapituły Kolegiaty Poznańskiej.

Wprowadzenie zwłok do Kolegiaty i msza św. w czwartek, 6 bm. o godz. 17. Następnego dnia o godz. 9 wigilie i msza św. pogrzebowa; o godzinie 12 pogrzeb na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczojowej.

Szanownych Konfratrów i wiernych

prosi o modlitwę

KAPITUŁA KOLEGIATY POZNAŃSKIEJ

Czy nie ma siły?

Trudna starość babci Z.

Początek sprawy Stanisławy Z. z ul. Głogowskiej 144 nasuwa skojarzenia ze znanym filmem pt. „Długa młodość cioci”. Zarówno w filmowej, jak i w naszej opowieści, ktoś bezdomny poszukiwał dachu nad głową. Tam — młode sympatyczne małżeństwo, tu — samotna pielęgniarzka, którą przyjmuje do swojego mieszkania starsza, schorowana pani.

Na tym kończą się jednak analogie. Bo w filmowym obrazie mieliśmy do czynienia z ludźmi szlachetnymi, którzy nie wiedzieli wręcz jak odwdziżyć się „cioci” za to, że przyjęła ich pod swój dach. Podobne uczucia obce są naszej „bohaterce”.

Oto leży przede mną plik papierów, z których przebiega bezsilność starego człowieka, szkanowanego i zastraszonego, proszącego władzę o pomoc i obronę przed bezwzględnością sublokatorów.

„Jestem wdową, mam 85 lat — czytamy w liście Stanisławy Z. z

Koncert Poznańskiej Orkiestry Kameralnej

Prawie przed dwoma laty powstała Poznańska Orkiestra Kameralna. Już pierwsze jej występy w uniwersyteckiej auli zakończyły się pełnym sukcesem. Po Festiwalu Orkiestr Kameralnych, który odbył się w Warszawie z końcem maja ub. roku, zespół wyjechał na tournée po Francji. Piękne wykonanie muzyki Bacha i Webera m. in. w salach koncertowych Tuluz i Paryża, oraz przed kamerami telewizji francuskiej, zyskały poznańskim muzykom sympatię publiczności i uznanie krytyków. Zespół który prowadzi dyrektor — Robert Satanowski, składa się obecnie z solistów Filharmonii i Opery. Program najbliższego koncertu wypełni muzyka dawna. Odbędzie się on 8 bm. w auli UAM.

Świętne Concerto grosso op. 6 nr 2 — Haendla oraz Koncert na obój i orkiestrę smyczkową Bacha i Marcello uzupełnią symfonia D-dur i symfonia A-dur nr 29, Mozarta. Wykonania trudnego koncertu podjęli się: M. Koczowski, Z. Słowik, B. Boroński oraz A. Zieliński.

Poznańska Orkiestra Kameralna przygotowuje ponadto cykl koncertów, które wykonwane będą co miesiąc w obecnym sezonie muzycznym. (wa)

PLASTYKA

Debiut z nadziejami

Jan Świłka był największą nie spodzianką ostatniej wystawy młodych. Obrazy tego najświeższej daty absolwenta poznańskiej PWSSP zwracały na siebie powszechną uwagę, były intrygujące tematycznie, ciekawe, oryginalne. W parę zaledwie tygodni po tej wystawie otworzy się już dla niego podwójne Gallerii ZPAP na wystawę indywidualną. Jan Świłka jest malarzem figuratywnym. Jeśli malarstwo jego przypomina jakieś inne, to chyba przede wszystkim Wróblewskiego. Jest podobnie jak i jego monofematyczne, jednolite w koncepcji, choć mniej żarliwe i obsesyjne, a bardziej wyabstrahowane, aluzyjne.

Bohaterem prac młodego artysty jest człowiek rozpięty w ciasnych ramach obrazu, zawieszony w zamkniętej, ciężkiej przestrzeni, na swój sposób tragiczny, surowy, ubożasnowolniony. Widać plastyczną Świłkę, niewolną od literackości, ale przez to tak właśnie intrygującą, narzuca odbiorcy wewnętrzne przekonanie o tym, że młody malarz, ma mu coś do powiedzenia, że nie malarstwo jest dla niego tylko grą świateł i kolorów, ale i jakaś próba penetracji spraw istotnych dla artystów jego pokolenia — problemów buntu antycywilizacyjnego, groźby odhumanizowania człowieczeństwa, kultu biologicznej siły.

Wszystko to sprawia, że wystawa ta (uprzedzmy jednak czytelnika, że niełatwa w odbiorze) zdaje się zapowiadać pojawienie się nowej indywidualności malarzkiej, tak bardzo przecież potrzebnej poznańskiej plastyce. O. B.

dnia 4 stycznia 1964 r. do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Grunwald. — Mieszkanie moje składa się z dwóch pokoi i kuchni. Jeden pokój wynajmuje krewna Annie W., a razem z mną zamieszkuje p. Regina K. Pokoje te jestem zmuszona wynajmować, ponieważ jestem rencistką i nie mam żadnych innych źródeł utrzymania. Dzieci nie mam. Pani Regina K. zamieszkuje u mnie przeszło 6 lat na prawach sublokatorskich. Płaci za korzystanie z moich mebli, za wodę, światło i opalanie — miesięcznie 100 zł (...). Współżycie z p. K. od samego początku było bardzo trudne. Urządza stale awantury, krzykząc na mnie jak najbardziej obraźliwymi słowami. (...) Wyzyska mnie najczęściej, jak jestem sama w domu. Mówi, że wtedy nie ma świadków. (...) W międzyczasie wyprowadziła jej mieszkanie już od przeszło trzech lat, ale bezskutecznie (...). Wobec tego proszę o pomoc mi w tym, aby p. Regina K. wyprowadziła się z mojego mieszkania”.

Interwencja Wydziału ogranicza się do pisemnego zawiadomienia petentki, że nie jest kompetentny do rozstrzygania sporów mieszkaniowych i że strony winny załatwić sprawę między sobą lub skierować ją na drogę sądową.

Więc syzany trwają ze wzmoczoną siłą, co podkopuje ostаточно zdrowie staruszki. Interwencji Komitetu Blokowego, składając w imieniu Stanisławy Z. skargę w Kolegium Orzekającym dla dzielnicy Grunwald. Skarga zostaje jednak oddalona ze względu na amnestię. Na ponowną prośbę o ochronę przed brutalnością sublokatorów, Kolegium Karno-Administracyjne DRN Grunwald odpowiedziało (cytujemy pismo z dnia 11. XII. 1964 r.):

„(...) wyzyska, groźenie pocięciem i obelgi nie są wykroczeniami i w związku z tym nie mogą być rozpatrywane przez Kolegium Karno-Administracyjne. Należy skierować sprawę do Sądu Powiatowego dla miasta Poznania z oskarżenia prywatnego.”

Sprawa trafia więc na wókanę. Sąd wyrokami z dnia 21 grudnia 1964 r. zasądza Reginę K. na opróżnienie mieszkania Stanisławy Z. z klauzulą wykonalności do 20 stycznia 1965 r.

Po otrzymaniu sentencji wyroku staruszka była już pewna, że wkrótce już skończy się jej udręka. Ale sublokatorka ani myślała się wyprowadzić. Opierając się na decyzji Sądu Stanisława Z. czyni więc w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej ponowne starania o wykwatowanie Reginy K. Ale 4 marca 1965 r. otrzymuje pismo z wyjaśnieniem, że Regina K. nie godzi się na oferowane jej miejsce w Domu Pielęgniarek, w związku z czym Wydział nie może załatwić jej prośby.

Tak oto zamyka się krąg bezsilności sądowego wyroku i dzielnicowych władz administracyjnych. Regina K. mówi więc, że „nie ma takiego mocnego”, kto by ją mógł usunąć z zajmowanego bezprawnie pomieszczenia. Nadal dzieli z gospodynią pokój, wszczynając nieustanne awantury, zadrażniając ciężko chorą staruszkę w przeświad-

czeniu, że czas pracuje tylko dla niej...

Czy istotnie społeczeństwo jest bezsilne wobec postawy jednostek, dążących do swego celu w sposób bezwzględny i łamiących podstawowe normy ludzkiego współżycia? (feb)

Ośrodek szkoleniowy gospodarki komunalnej

W Poznaniu przy ul. Wiśniowej, powstaje nowoczesny ośrodek szkoleniowy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przeznaczony na bazę szkoleniową dla pracowników wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków z całego kraju. W 3-kondygnacyjnym budynku mieszczą się cztery sale wykładowe, laboratoria fizyki — chemicznej i bakteriologicznej oraz specjalne pomieszczenie, w którym urządzane będą stałe wystawy nowości z dziedziny gospodarki komunalnej. Tuż obok powstaje piękny, 3-piętrowy internat, który będzie mógł pomieścić 96 osób. Mieszkańcy one będą w 40 dwuosobowych pokojach oraz 4 — trzyosobowych. Poza tym w budynku mieszkalnym znajdują się pomieszczenia socjalne, biblioteka, świetlica oraz dwa mieszkania dla nauczycieli.

Budowa ośrodka dobiega końca. W związku z tym, że ma on być oddany do użytku jeszcze przed XXXIV Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, Prezydium RN Poznania wysunęło propozycję, aby internat przeznaczyć dla gości targowych. (st)

Wojsko — miastu

Nowy most przez Cybinę

Budowa mostu przez Cybinę wchodzącego w skład powstającej trasy Chwaliszewskiej postępuje planowo. Niemniej jednak trwać ona będzie jeszcze dość długo. W związku z tym powstała obawa, czy obecny Most Cybiński wytrzyma do momentu wybudowania nowego. Pale drewniane są tu miejscami nadwerżone i po ostatniej ekspertyzie trzeba było ograniczyć ruch kołowy, dopuszczając do przejazdu tylko cięższe samochody.

W tej sytuacji miastu pospieszyło z pomocą wojsko, wypożyczając na okres kilku lat składany most typu wojskowego. Zastąpi on obecny Most Cybiński. Dzisiaj przybywa więc do Poznania jednostka saperów, która będzie montować nowy most. Jego części zwieziono już a Zarząd Dróg i Mostów, przy pomocy podległych mu przedsiębiorstw przygotował plac budowy.

Niestety, w związku z zakładaniem nowego mostu (ma być gotowy do końca maja), zostanie przerwany ruch pieszy pomiędzy Śródką a Ostrowiem Tumskim. Mimo wysiłków, czynionych przez władze miasta, nie udało się położyć kładki i piesi będą musieli obchodzić koryto cybińskie przez Czarotwie. Samo ustawienie mostu trwać będzie bardzo krótko. Więcej czasu pochłonie rozbiórka obecnego Mostu Cybińskiego i budowa jednej centralnej podpory. Nowy most będzie również konstrukcją drewnianą, lecz wielokrotnie wytrzymałszy od obecnego. (st)

Osiągnięcia Brna

Wystawa fotograficzna pt. „Brno” zostanie dzisiaj o godz. 12 otwarta w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39, z okazji 20-rocznicy wyzwolenia CSRS.

Ekspozycja stanowi dar KW KPCz i WRN z Brna dla KW PZPR i Prezydium WRN w Poznaniu. Obrazuje ona piękno i dorobek miasta oraz województwa w okresie minionego 20-lecia. (c)

19.30 „Opowieści znad Donu” (francuski, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.); g. 15.30 i 19 „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Kapo” (włoski, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Syn skazanka” (ang., 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 16.30 „Biały Kanion” (USA, 12 l.); g. 15.30 i 20 „Tysięczne okno” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Trzy życzenia” (czeski, 12 l.); PANCER NIĄK — g. 17.30 i 20 „Billy Budd” (ang., 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jumbo” (USA, 9 l.); RUSALKA (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „Sami zakochani” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Ameryka oczyma Francuza” (franc., 16 l.); TĘCZA — g. 15.30, 17.45 i 20

Przedwyborcze spotkania

W tych dniach rozpoczął się cykl spotkań wyborców z kandydatami na radnych do Rady Narodowej Poznania i dzielnicowych rad narodowych.

Pierwsze takie spotkanie na Grunwaldzie odbyło się 3 bm. dla wyborców z Okręgowego Komitetu FJN nr 1. Uczestniczyli w nim m. in. przewodniczący Prezydium DRN, a zarazem kandydat na radnego do DRN — B. Mateczak. Przedstawił on zebrałym głównie kierunki dalszego rozwoju dzielnicy w latach 1965—69, zawarte w nowym programie wyborczym.

Mieszkańcy w dyskusji poruszyli wiele spraw dotyczących m. in. zwieźnienia funduszy na remont kapitału starzych domów mieszkalnych oraz konieczność usprawnienia działalności administratorów prywatnych nieruchomości.

Spotkanie, organizowane przez Okręgowy Komitet FJN, nr 2, odbyło się wczoraj w szkole podstawowej przy ul. Łukaszewicza.

Dzisiaj o godz. 18 w szkole nr 77 przy ul. Findera spotkają się wyborcy z rejonu Okręgowego Komitetu FJN nr 3, a w czwartek, 6 bm, także o godz. 18 w szkole nr 34 przy ul. Jarochowskiego — z Okręgowego Komitetu FJN nr 4.

Podobne spotkania inauguruje także Nowe Miasto. Dzisiaj o godz. 18.30, w szkole przy ul. Bydgoskiej, wyborcy z Okręgowego Komitetu FJN nr 1 spotkają się z kandydatami do RN Poznania i DRN. W sobotę, 8 bm, o godz. 18.30 podobne spotkanie odbędzie się w rejonie OK FJN nr 6, w szkole przy ul. Obrzyca. (an-c)

WYSTAWY

DOM KULTURY DRUKARZA (Inżynierska 10). — Wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych drukarzy — g. 17—22.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39). — Wystawa fotograficzna „Górnicy polscy w Indiach” — g. 10—20.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (Odwach) — „XX lat prasy, radia i telewizji w Wielkopolsce” — g. 10—18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Wielkopolska 1964” — fotografie z Konkursu WTK i PTF — g. 10—19.

PAŁAC KULTURY — „Zamek w Malborku” — fotografie A. Romskiego — g. 10—18 i „Lenin w Polsce” — g. 8—20.

BWA Arsen (Stary Rynek) — „Grafika poznańska — Janusz

„Ryzyko lata” (włoski, 12 l.); WARTA — g. 14.30 — 16 „Non stop — przegląd filmów dokumentalnych” (g. 17.30 i 20 „Ruda Julka” (franc., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Woj na trawie” (włoski, 12 l.); WILDA (II s. NRD, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Praski blues” (czeski, 12 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Praga” (cz. I).

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29), g. 13—19; BRONI (Stary Rynek) — g. 11—17;

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne;

NARODOWE — g. 9—15; RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15;

Nowy sojusznik wiejskich sportowców

W Poznaniu powstała Woj. Rada Przyjaciół LZS

Polowę liczby wielkopolskich sportowców stanowią dziewczęta i chłopcy startujący ze znaczkami LZS na piersiach. Stworzenie tej młodzieży możliwe najlepszych warunków rozwoju fizycznego oraz godziwej rozrywki po pracy i nauce jest poważnym problemem w naszym województwie. Mamy już na tym polu niemałe osiągnięcia o czym świadczy istnienie 1200 kół i klubów LZS zrzeszających 40 tys. sportowców, w tym 11 760 dziewcząt. Dalszy rozwój zrzeszenia ludowych zespołów sportowych i maksymalne wykorzystanie wszelkich warunków sprzyjających temu rozwojowi znalazło się ostatnio w centrum zainteresowania władz politycznych i gospodarczych naszego województwa.

Przedstawiciele partii i ZSL, organizacji oraz instytucji działających na wsi zebrał się w miniony poniedziałek aby powołać do życia Wojewódzką Radę Przyjaciół Zrzeszenia LZS. W skład Rady weszły 34 osoby. Przewodniczącym Prezydium wybrany został sekretarz KW PZPR Edward Zimmer a wiceprzewodniczącymi prezes WK ZSL Józef Wroniak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefanowski, przewodniczący ZW ZMW Stanisław Walendowski. Sekretarzem rady jest red. Edmund Pacholski.

Rada Przyjaciół pracując w oparciu o statut Ludowych Zespołów Sportowych jest organem opiekuńczym zrzeszenia LZS, który koordynować będzie wszelką działalność ludowych zespołów sportowych oraz pomoc

Ping-pongiści Calisii u wrót I ligi

W czterech grupach, każdej złożonej z sześciu drużyn, rozegrane zostały walki eliminacyjne o wejście do I ligi tenisa stołowego.

Z okręgu poznańskiego uczestniczyła w tych zawodach Calisia. Turniej rozegrany w Kaliszu przyniósł zdecydowane zwycięstwo miejscowemu zespołowi. Calisia pokonała Unię Wąbrzeź, Bałtyk Koszalin i Orla ze Szczecina po 6:0, Start Opole 6:1 i Wartę Gorzów 6:3.

Z tenisistów Calisii Rudzki nie przegrał żadnego pojedynku, zaś zawodniczka Górnaś poniosła tylko jedną porażkę.

Finałowe spotkania o wejście do ligi odbędą się 15 i 16 bm. w Nowej Hucie. Drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca awansują do ekstraklasy.

Należy przypomnieć, że dotychczas jednym reprezentantem Wielkopolski w I lidze jest Polonia Chodzież. Niestety, naszym tenisistom nie wiedzie się najlepiej. Stoją na bardzo zagrożonej pozycji. Ostatnie dwa mecze przegrali. Mają przed sobą jeszcze dwa spotkania. O ile oba zakończą zwycięsko, mają szansę pozostać wśród najlepszych polskich zespołów i w roku następnym. (t-l)

Wydawnictwo nie tylko dla działaczy i sportowców

Cenną stroną pracy wychowawczo-dydaktycznej kadry naukowców Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego jest działalność wydawnicza. Uczelnia ta ma poważny zbiór monografii, podręczników i skryptów, opracowanych w oparciu o najnowsze osiągnięcia naukowe, doświadczenia metodologii i sportu, praktyczne z przeprowadzanych ćwiczeń fizycznych studentów, oraz sportowców także wyczynowych.

Ostatnio dorobek wydawniczy WSWF powiększył się o cenną pozycję przeznaczoną głównie dla studentów tej uczelni, mianowicie o podręcznik doc. dr. Jana Fibaka pt. „Traumatologia sportu”.

Podręcznik doc. J. Fibaka obejmuje chyba wszystkie podstawowe obrażenia, jakie spotykają się w określonych dyscyplinach sportu, lub w pewnych dziedzinach ćwiczeń fizycznych, wyjaśniając istotę i niebezpieczeństwo tych obrażeń. Wydawnictwo „Traumatologia” uczy właściwego postępowania bezpośrednio po wypadku i leczenia późniejszych następstw.

W podręczniku tak zestawiono wiadomości i opracowania, że w sumie, w sposób przystępny i nie wymagający medycznego przygotowania z zakresu wyższych studiów — umożliwia on zrozumie-

zainteresowanych instytucji dla wiejskich sportowców. Podobne rady powstaną również we wszystkich powiatach na terenie naszego województwa.

Plany opracowane przez Radę Wojewódzką LZS przewidują powstanie do 1970 roku 1500 kół i klubów LZS, które zrzeszać będą 70 tys. członków. Poważny nacisk położony zostanie na dalszy rozwój społecznego budownictwa sportowego, turystyki oraz innych form pracy uprzyjemniających młodzieży pobyt na wsi. (a)

dla każdego...

• Nasz reprezentacyjny zawodnik w kolarstwie J. Kudra został szczęśliwym ojcem. Jego małżonka urodziła córeczkę. Zadowolony tata, który weźmie udział w Wyścigu Pokoju, powiedział, że córka będzie miała imię Anetka.

• Tenisiści Japonii w półfinałowym spotkaniu strefy azjatyckiej Pucharu Davisa pokonali Południową Koreę 5:0. W finale walczyć będą z Indią. Luksemburg zwyciężył Turcję 3:2 i będzie w następnej rundzie walczyć z NRD.

dalekopisem

OSTATNIE MIEJSCE

W Sofii rozegrane zostały międzynarodowe zawody zespołów akademickich w gimnastyce artystycznej. Zwycięzcy gimnastyczki ZSRR — 115,05 pkt., przed Bułgarią — 114,35 pkt., CSRS — 110,65 pkt., Rumunią — 110,20 pkt., i Polską — 107,40 pkt. indywidualnie najlepszą była Sawinkowa (ZSRR) — 29,15 pkt., przed Pańską (ZSRR) — 28,9 pkt.

OBRAZY UCI

W stolicy Belgii, Brukseli, toczą się obrady komisji statutowo-regulaminowej międzynarodowej federacji kolarskiej (UCI). W obradach uczestniczy m. in. prezes PZKOl — red. Włodzimierz Gołębski.

Przedmiotem obrad są sprawy, związane z uczestnictwem kolarzy w Igrzyskach Olimpijskich.

Wydawnictwo nie tylko dla działaczy i sportowców

Dając wykaz głównych rodzajów urazów i obrażeń, ich różnicowanie, podręcznik ten także dlatego winien stanowić wademecum każdego działacza sportowego, nauczyciela WF a także każdego harcerza czy działacza organizacji młodzieżowych i turystycznych. Całość bogato ilustrowana, zawiera szczegółowe opisy i grafiki.

Doc. dr J. Fibak ma na swoim koncie ponad dwadzieścia prac naukowych, z których część uznana i nagrodzona została przez kierownictwo resortu zdrowia.

Bersz — malarstwo i rysunek — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL PRZYZAKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurg, internista (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31).

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.